

Sygnatura akt II AKa 22/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Bogumiła MetECKa-Draus (spr.)

Sędziowie: SA Stanisław Stankiewicz

SA Maciej Żelazowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Anita Jagielska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Koszalinie Krzysztofa Stopy

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2019 r. sprawy

W. D.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk w związku z art. 11 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 20 listopada 2018 r. sygn. akt II K 23/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz koszty dojazdu do siedziby Sądu Apelacyjnego w kwocie 280,82 (dwieście osiemdziesiąt 82/100) złotych,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

SSA Maciej Żelazowski SSA Bogumiła MetECKa-Draus SSA Stanisław Stankiewicz

Sygn. akt II AKa 22/19

UZASADNIENIE

W. D. został oskarżony o to, że:

w nocy z 31 października na 1 listopada 2017 roku w K., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. H. poprzez bicie pięściami, kopanie po całym ciele, popchnięcie na rozbite szkła, spowodował u niego ranę ciętą w okolicy czoła i ranę tłuczoną płatowatą sklepienia głowy z podbiegnięciem krwawym powłok czaszkowych, w wyniku czego doszło do długotrwałego krwawienia z tej rany, co doprowadziło do ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej w następstwie czego w wyniku wykrwawienia i zatrucia alkoholem pokrzywdzony zmarł,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 20 listopada 2018 roku, sygn. akt II K 23/18 uznał oskarżonego W. D. za winnego tego, że w nocy z 31 października na 1 listopada 2017 roku

w K., poprzez bicie pięściami, kopanie po całym ciele, popchnięcie na rozbite szkła, spowodował u M. H. ranę ciętą w okolicy czoła i ranę tłuczoną płatowatą sklepienia głowy z podbiegnięciem krwawym powłok czaszkowych, skutkujące rozstrojem zdrowia oraz naruszeniem czynności narządów ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, tj. czynu z art. 157 §1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Nadto, zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wywiedli obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Prokurator zaskarżył wyrok w wyroku. Wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez uznanie, że oskarżony W. D. nie działał z zamiarem ewentualnym popełnienia zbrodni zabójstwa, lecz jego celem było jedynie spowodowanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała naruszających czynności narządów jego ciała na okres dłuższy niż 7 dni, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony skutek w postaci pozbawienia życia pokrzywdzonego M. H. przewidywał i godził się na to, bądź przy odmiennej ocenie materiału dowodowego w razie przyjęcia, iż oskarżony nie miał zamiaru ewentualnego pozbawienia życia pokrzywdzonego, uznanie, iż działaniem swoim spowodował nieumyślnie śmierć pokrzywdzonego, co winien i mógł przewidzieć”.

Podnosząc powyższe, oskarżyciel publiczny wniósł o:

- zmianę punktu wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia i na podstawie art. art. 148 § 1 k.k. wymierzenie mu kary 15 lat pozbawienia wolności,

- lub zmianę punktu I wyroku poprzez przyjęcie, że w nocy z 31 października na 1 listopada 2017 roku w K. poprzez bicie pięściami, kopanie po całym, popchnięcie na rozbite szkła, spowodował u M. H. ranę ciętą w okolicy czoła i ranę tłuczoną płatowatą sklepienia głowy z podbiegnięciem krwawym powłok czaszkowych, skutkujące rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres trwający dłużej niż 7 dni oraz nieumyślnie powodując śmierć pokrzywdzonego wskutek wykrwawienia, spowodowanego długotrwałym krwawieniem z rany tłuczonej płatowatej sklepienia głowy, co doprowadziło do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej pokrzywdzonego, to jest popełnienia czynu z art. 155 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzenie mu na podstawie art. 155 k.k. kary pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego zarzucił rażąca surowość kary wymierzonej oskarżonemu w postaci kary 3 lat pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy stopień winy oskarżonego, sposób i okoliczności popełnienia czynu, rozmiar doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, zachowanie się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, przemawiają za obniżeniem wymiaru kary.

Podnosząc powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne. (po myśli art. 457 § 2 kpk uzasadnienie sporządzono co do apelacji prokuratora).

Wbrew zarzutom oskarżyciela publicznego Okręgowy orzekając w niniejszej sprawie procedował prawidłowo, czyniąc ustalenia faktyczne w oparciu o całokształt zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko w sposób logiczny i wyczerpujący uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych, zgodnie z wymogami art. 424 §

1 k.p.k. W szczególności wskazał w uzasadnieniu, które fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Uzasadnienie wyroku – odpowiadające dyspozycji art. 424 k.p.k. – pozwala zaś bezspornie na pełną kontrolę procesu myślowego, który przebiegał w czasie narady, a który doprowadził Sąd orzekający do wniosku o sprawstwie i winie oskarżonego. W sprawie nie sposób jest również podzielić stanowiska prokuratora, jakoby Sąd Okręgowy dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Wbrew argumentacji prokuratora, Sąd pierwszej instancji wnikliwie przeanalizował materiał dowodowy i rozważył wszystkie okoliczności mające znaczenia dla oceny prawnej przypisanego oskarżonemu czynu.

Należy podkreślić, iż fakt, że pokrzywdzony po pobiciu go przez oskarżonego zmarł, nie przesądza w żadnym wypadku o tym, co słusznie zauważa Sąd pierwszej instancji, że oskarżony miał zamiar dokonania zabójstwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego reprezentowane jest też konsekwentnie stanowisko, że ani zadanie ciosu w miejsce dla życia niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka, samo przez się nie decyduje jeszcze o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. „Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać – poza użytym narzędziem – jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania ...” (wyrok SN z dnia 9.05.1974 r., sygn. akt III KR 388/73, OSNKW 1974/7-8/137).

Zamiar ewentualny (dolus eventualis) polega bowiem na tym, że sprawca wprawdzie nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na to się godzi. Praktycznie oznacza świadomość i wolę urzeczywistnienia swoim zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) znamion czynu zabronionego, jego strony przedmiotowej. „Warunkiem przyjęcia, że sprawca czynu działał z zamiarem ewentualnym, jest ustalenie, iż - po pierwsze - sprawca miał świadomość, że podjęte działanie może wyczerpywać przedmiotowe znamiona ustawy karnej i - po drugie - sprawca akceptuje sytuację, w której czyn wyczerpuje przedmiotowe znamiona przestępstwa, w postaci aktu woli polegającej na godzeniu się z góry z takim stanem rzeczy, przy czym zgody na skutek nie można domniemywać czy domyślać, lecz należy wskazać, że stanowi on jeden z elementów procesów zachodzących w psychice sprawcy” (wyrok SN z dnia 6.02.1973 r., sygn. akt V KRN 569/71, OSNPG 1973/6/72), przy czym ma tu oczywiście w pełni zastosowanie zasada wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. (wyrok SN w składzie 7 sędziów z dnia 18.07.1978 r., sygn. RNd 5/78, OSNKW 1978/9/93), a od czego skarżący niewątpliwie abstrahuje. Aby zatem móc przypisać sprawcy zabójstwo w zamiarze ewentualnym, jak wnosi o to prokurator, trzeba wykazać, że oskarżony przewidywał realną możliwość popełnienia przestępstwa zabójstwa i godził się na zaistnienie skutku w postaci śmierci M. H.. Kwestia ustalenia zamiaru sprawcy ma zatem w przedmiotowej sprawie kluczowe znaczenia dla określenia prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu. O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o jego postaci można wnioskować przede wszystkim na podstawie dokładnej analizy przedmiotowej danego czynu. Ustalenie czy sprawca działał z chociażby z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia, wymaga więc wszechstronnej analizy, zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności jego zachowania. Należy dodać, że w orzecznictwie słusznie wskazuje się, iż do okoliczności, na podstawie których, należy poczynić ustalenia w zakres zamiaru sprawcy, zalicza się godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siłę ciosu, ich wielokrotność, rodzaj i rozmiary użytego narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego, lecz również stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa, a także pobudki, motywy oraz tło zdarzenia i stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego. Tymczasem, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, krytycznego dnia pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym – a czego skarżący nie kwestionuje, nie doszło do żadnego skonkretyzowanego konfliktu. Generalnie wobec nietrzeźwych jak on, osób bezdomnych przebywających w pustostanie, wykazywał postawę agresywną – wypędzał ich z altany, a następnie najpierw uderzył S. G., a następnie uderzył i kopał M. H., co niewątpliwie wynikało zarówno z upojenia alkoholowego i służyło wyładowaniu złości. Takiego zachowania nie sposób traktować, jak chce tego apelujący – jako realizującego zamiaru spowodowania pozbawienia życia pokrzywdzonego. Przyjmując bowiem taki tok rozumowania należałoby uznać, iż oskarżony chciałby pozbawić życia najpierw S. G., bowiem jego też uderzył pięścią w twarz, a on opuszczając pustostan, zachowanie oskarżonego udaremnił. Skarżący pomija istotną okoliczność, że oskarżony po zadaniu kilku kopnięć pokrzywdzonemu M. H., zaprzestał dalszych agresywnych działań wobec niego. Następnie zaś udostępnił

swój telefon świadkowi M. N., gdy ten widząc krew na twarzy M. H., zadzwonił na pogotowie ratunkowe po pomoc. Fakt kilkukrotnego przekazania przez oskarżonego telefonu komórkowego (także M. W.) celem zawezwania pomocy medycznej do pokrzywdzonego, stanowi zaprzeczenie tezie prokuratora by oskarżony dążył do pozbawienia życia pokrzywdzonego choćby w zamiarze nieumyślnym. Obecni w pustostanie świadkowie zbieżnie zeznali, iż pokrzywdzony mówił, że nic mu nie jest i nie chciał żadnej pomocy z ich strony. Trafnie zatem na podstawie całokształtu okoliczności podmiotowych i przedmiotowych – sposobu ataku, ilości i siły uderzeń zadanych ciosów, ich umiejscowienia – jeden tylko w część newralgiczną ciała jaką, jest głowa, przy czym rana była niewielkich rozmiarów, a pokrzywdzony nie utracił przytomności, dobrowolne odstąpienie oskarżonego od kontynuowania ataku, Sąd Okręgowy wykluczył tezę by oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego. Istotnym również było, że odniesiona przez M. H. rana wymagała opatrzenia przez ucisk, wystraszającym był najbardziej prowizoryczny opatrunek, co doprowadziłoby do przeżycia. Zatem za prawidłowe należało uznać stanowisko Sądu orzekającego, że to nie uderzenie w twarz czy kilkukrotne kopnięcie doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego ale ostra niewydolność krążeniowo – oddechowa w wyniku skojarzonego efektu długotrwałego krwawienia, z niezaopatrzonej rany oraz potęgującego okres krwawienia ostrego zatrucia alkoholem etylowym.

Zadana rana, jak określił to biegły medyk sądowy skutkowałą jedynie rozstrojem zdrowia trwającym dłużej niż 7 dni, a przyczyną bezpośrednią zgonu pokrzywdzonego było wykrwawienie w połączeniu z ostrym zatruciem alkoholem etylowym, przy czym stan nietrzeźwości zmarłego, wynoszący nie mniej niż 3,3 promile – 3,4 promile, miał wpływ na długotrwałe krwawienie z rany tłuczonyj okolicy sklepienia głowy.

Odnosząc się dodatkowo do wniosku prokuratora o przyjęciu ewentualnie drugiej kwalifikacji prawnej, tj. nieumyślnego spowodowania śmierci, należy podnieść, że oczywiście ustalenie zamiaru umyślnego uszkodzenia ciała obejmuje nie tylko faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń ciała. Zamiar sprawcy należy bowiem oceniać w zakresie wszystkich następstw jego działania, w tym również świadomości sprawcy co do możliwości powstania daleko idącej krzywdy, biorąc pod uwagę chociażby rodzaj użytego narzędzia, liczbę i siłę uderzeń, odporność ofiary jak również miejsce zadania ciosu (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 grudnia 2012 r., sygn. II AKa 383/12). Zatem dla przyjęcia proponowanej apelacją oceny zachowania oskarżonego w płaszczyźnie art. 155 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., konieczne jest wykazanie, że oskarżony swoim jednolitym działaniem zmierzał do spowodowania obrażeń ciała, a także godził się na skutek najdalej idący (śmierć).

W tym zatem kontekście szczególnej wagi nabierają obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony - w tym ich wielkość, umiejscowienie i zagrożenia dla jego zdrowia bądź życia, a te nie sposób uznać jako kierowane w celu spowodowania poważnych obrażeń u pokrzywdzonego, a w konsekwencji doprowadzenie do jego zgonu.

Ma rację Sąd Okręgowy wskazując na zbieg niekorzystnych okoliczności dla oskarżonego – dwukrotny przyjazd karetki pogotowia, przy czym ratownicy nie mogli zlokalizować miejsca, w którym znajdował się pokrzywdzony, brak chociażby prowizorycznego ucisku rany zabezpieczającego go przed wykrwawieniem, mimo pouczenia ze strony dyspozytorki pogotowia, stan nietrzeźwości wszystkich obecnych w pustostanie wykluczający możliwość racjonalnych działań, doprowadził do skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego.

Reasumując: poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, wbrew stanowisku skarżącego, jako mające oparcie w materiale dowodowym sprawy, zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania – zdaniem Sądu Apelacyjnego – korzystają w pełni z ochrony przewidzianej art. 7 k.p.k. i jako, takie nie mogą być zasadnie zakwestionowane.

Nie znajdując zatem podstaw do podzielenia argumentacji zawartej w apelacji prokuratora Sąd Apelacyjny jako trafny i sprawiedliwy utrzymał w mocy.

Jednocześnie na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983r., poz. 223) zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, mając na uwadze trudną sytuację materialną oskarżonego (art. 624 § 1 kpk).

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1184) w związku z § 17 ust. 2 pkt 5 i w zw. z § 2 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. z 2019r., poz. 18) orzekł również o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, przyjmując wysokość opłaty w stawce podstawowej.

Maciej Żelazowski Bogumiła Metecka-Draus Stanisław Stankiewicz